

Grzegorz Pobożniak

## **Zmiany w dziedziczeniu jednoosobowej działalności gospodarczej**

Jednoosobowa działalność gospodarcza jest trwale związana z osobą przedsiębiorcy. Jego śmierć często prowadzi do paraliżu funkcjonowania firmy. Jeśli nie ma zgody między spadkobiercami, procedury dotyczące nabycia i działu spadku przedłużają się znacząco, tym samym udaremniając wszelką szansę na reaktywowanie przedsiębiorstwa. Przygotowywane zmiany przepisów mogą wiele zmienić. Jakie one mają być?

Jednoosobowe działalności gospodarcze, tj. przedsiębiorstwa osób fizycznych wpisanych do portalu Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, stanowią znakomitą większość wszystkich przedsiębiorstw prowadzonych w Polsce. Mówi się nawet, że stanowią one filar polskiej gospodarki. Według danych Ministerstwa Rozwoju, firmy rodzinne, z których ogromna część jest prowadzona właśnie w tej formie, odpowiadają za 40 proc. PKB i zatrudniają 50 proc. pracowników. Niestety, aż 70 proc. takich mikro i małych przedsiębiorstw nie kontynuuje działalności po śmierci przedsiębiorcy.

W aktualnym stanie prawnym jednoosobowa działalność gospodarcza jest trwale związana z osobą przedsiębiorcy. Przedsiębiorstwo takie zdefiniowane jest w Kodeksie cywilnym (art. 551) jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Nie jest ono prawnie wyodrębnione z prywatnego majątku przedsiębiorcy. Brakuje uregulowań na wypadek jego nagłego odejścia, a wachlarz możliwości, które może wykorzystać za życia, aby zapewnić swojej firmie dalszą działalność jest także bardzo ograniczony i nierzadko wymaga ekwilibrystyki prawniczo-gospodarczej z jego strony.

W konsekwencji, w wypadku śmierci przedsiębiorcy ciągłość przedsiębiorstwa staje pod dużym znakiem zapytania. Na mocy art. 922 Kodeksu cywilnego prawa i obowiązki zmarłego, z chwilą jego śmierci przechodzą na sukcesorów, a co za tym idzie ciągłość stosunków cywilno – prawnych zostaje zachowana, jednak w praktyce sytuacja nie przedstawia się tak prosto. Spadkobranie wymaga bowiem przeprowadzenia stwierdzenia nabycia spadku i działu spadku, co w praktyce w przypadku najmniejszego sporu pomiędzy spadkobiercami jest długotrwałe, gdyż wymaga postępowania sądowego, które może trwać nawet kilka lat. Często szanse na szybkie wznowienie działalności w przypadku braku porozumienia wśród spadkobierców w tej kwestii są bardzo nikłe.

### **Jakie są konsekwencje**

Dodatkowo, spadkobierca nie ma możliwości posługiwania się firmą (nazwą) jednoosobowego przedsiębiorcy po jego śmierci, a także nie może posługiwać się dotychczasowym NIP i REGON. Po śmierci przedsiębiorcy następcy prawni stają przed problemem wygasania umów o pracę i, co do zasady, pełnomocnictw. Niektóre umowy cywilnoprawne (jak przykładowo umowy zlecenia, o ile inaczej w nich nie zastrzeżono) oraz decyzje administracyjne (np. koncesje, licencje, zezwolenia), niezbędne do prowadzenia danego rodzaju działalności gospodarczej, wygasają. Przejęcie uprawnień i obowiązków podatkowych o charakterze niemajątkowym, jakie przysługiwały spadkodawcy, może zaś nastąpić wyłącznie w sytuacji dalszego prowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej przez spadkobiercę (art. 97 § 2 Ordynacji podatkowej). Brak jest konkretnej regulacji w tym zakresie, gdyż nie do końca wiadomo, jak rozumieć ten przepis w okresie od otwarcia spadku do wydania postanowienia o jego dziale przez sąd. W praktyce pojawiają się po śmierci przedsiębiorcy problemy z dostępem do rachunku bankowego, co wiąże się przede wszystkim z brakiem możliwości dokonywania wypłat dla pracowników i spłat innych zobowiązań. Wreszcie występuje ryzyko powstania obowiązku zwrotu pomocy publicznej, otrzymanej na podstawie umów, w trakcie których wykonywania był zmarły. W praktyce takie braki prowadzą do paraliżu w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

To wszystko powoduje, iż często możemy postawić znak równości między śmiercią przedsiębiorcy, a końcem istnienia prowadzonej przez niego działalności. Dodatkowo, w sytuacji gdy nie ma zgody

między spadkobiercami, procedury dotyczące nabycia i działu spadku przedłużają się znacząco, tym samym udaremniając wszelką szansę na reaktywowanie przedsiębiorstwa.

### **Dzisiejsze sposoby ochrony ciągłości**

W aktualnym porządku prawnym brakuje odpowiednich instrumentów pozwalających na swobodne i elastyczne rozporządzanie swoim majątkiem na wypadek śmierci. Na zachodzie Europy popularne jest przygotowywanie zawczasu odpowiednich planów sukcesyjnych. W Polsce w podobnym celu używana jest instytucja zapisu windykacyjnego, do którego istoty należy nabycie w chwili otwarcia spadku własności danego składnika masy spadkowej przez zapisobiorcę. Jednak także skuteczna realizacja zapisu windykacyjnego może wymagać w praktyce postępowania sądowego.

Drugą opcją dla polskiego przedsiębiorcy jest założenie kapitałowej spółki prawa handlowego, której działalność nie ulega nagłym zmianom w przypadku śmierci osób nią zarządzających. Forma ta zapewnia ciągłość działania przedsiębiorstwa. Można wyróżnić tu dwa sposoby – przekształcenie działalności, najczęściej w spółkę z o.o. lub wniesienie przedsiębiorstwa do wcześniej założonej spółki kapitałowej aportem.

### **Proponowane zmiany**

W związku z zaistniałymi problemami dotyczącymi sukcesji firm jednoosobowych, dotyczącymi obecnie, jak wynika z badań zleconych przez Ministerstwo Rozwoju, co roku około 1200 firm, a także prognozami ich pogłębienia z uwagi na liczną grupę przedsiębiorców, która zaczęła swoją aktywność zawodową po przełomie ustrojowym w latach 90. XX wieku, ustawodawca zdecydował się na podjęcie działań mających na celu wprowadzenie wielu usprawnień.

Jednym z założeń pakietu „100 zmian dla firm” stanowiący część Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju przygotowanego przez Ministerstwo Rozwoju jest rozwiązanie problemu sukcesji małych i średnich firm przez wprowadzenie zasady ciągłości ich trwania.

Wg projektu zmiany mają być wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 2018 roku i dotyczyłyby spadków otwartych po tym dniu. Jednak znajduje się on dopiero na etapie prac ministerialnych, więc nie wiadomo, jak potoczy się jego droga.

### **Prokurent mortis causa**

Ministerstwo wskazuje na umożliwienie korzystania przez przedsiębiorcę z instytucji prokury zawartej w art. 1091 § 1 k.c. Obecnie nie jest jednak jasne, czy osoba fizyczna może korzystać z tej instytucji, a wręcz przeciwnie, w doktrynie przeważa pogląd, iż jest to niedopuszczalne. Za dopuszczeniem stosowania prokury do przedsiębiorców będących osobami fizycznymi przemawia wykładania celowościowa przepisu. Jednak, bez zmian w tekście ustawy, nie można liczyć na zmianę przyjętej interpretacji.

Dlatego też ministerstwo proponuje ustanowienie nowej instytucji jaką miałyby być prokurent mortis causa, który podlegałby wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Prokurent mógłby być ustanowiony przez następujące podmioty:

- przedsiębiorcę za jego życia (ustanowienie na zasadach ogólnych dotyczących prokury) lub w testamentie;
- uprawdopodobnionych spadkobierców, jeżeli byłoby w stanie porozumieć się do co ustanowienia prokury;
- małżonka, choćby nawet nie był spadkobiercą, ale także uzyskał zgodę pozostałych spadkobierców;
- spadkobiercę uprawnionego do takiej czynności w testamentie.

W przypadku sporu między spadkobiercami, kiedy spadkodawca nie ustanowił prokurenta za życia o jego powołaniu decydowałby sąd na wniosek osoby, która uprawdopodobni swoje prawa do spadku,

a także celowość ustanowienia prokury. Prokurentem mogłaby zostać każda osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych.

Prokura ta miałaby trwać maksymalnie rok od chwili śmierci przedsiębiorcy. Biorąc pod uwagę przewlekłość niektórych postępowań spadkowych, należy zastanowić się, czy to aby na pewno wystarczający termin. W szczególnych przypadkach mógłby być on przedłużony przez sąd. Prokura wygasałaby także wraz z postanowieniem sądu o dziale spadku oraz przez odwołanie prokurenta przez podmiot, który go powołał. Prokurent prowadziłby przedsiębiorstwo podobnie jak kurator spadku zarządza majątkiem spadkowym. Regulowałby zobowiązania pracownicze, umowne, publicznoprawne, w tym podatkowe, dysponując rachunkiem bankowym przedsiębiorcy. Miałby on też uprawnienie do brania udziału w postępowaniach dotyczących działalności danego przedsiębiorstwa.

Następcy prawni mieliby prawo zawarcia z nim umowy zlecenia, która regulowałaby wszelkie istotne kwestie takie jak jego obowiązki czy wynagrodzenie. W przypadku ustanowienia go przez sąd, to on decydowałby o wysokości wynagrodzenia, co do zasady pokrywanego z dochodów przedsiębiorstwa. Prokurent odpowiadałby na zasadach ogólnych za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków.

### **Pozostałe usprawnienia**

Według planów Ministerstwa Rozwoju, oprócz ustanowienia instytucji prokurenta mortis causa, umożliwiające również zostanie czasowe posługiwanie się firmą, numerem NIP oraz REGON zmarłego przedsiębiorcy. Jednak konieczne będzie w takim wypadku używanie dopisku „w spadku” lub oznaczenia w postaci litery „S” pochodzącej od tej adnotacji, co będzie miało na celu ujawnienie sytuacji, w jakiej znajduje się firma.

Kolejną zmianą ma być utrzymanie w mocy wszelkich decyzji administracyjnych oraz innych decyzji organów administracyjnych, takich jak np. koncesje, wydanych w związku z działalnością przedsiębiorstwa, a równocześnie niezwiązanych z cechami osobistymi przedsiębiorcy. To samo dotyczy przyznanej pomocy publicznej. Umowy o pracę nie wygasałyby.

Odpowiednie zmiany zostały również zaproponowane w zakresie prawa podatkowego. Przyjęto, że to przedsiębiorstwo do czasu działu spadku jest podatnikiem, a prokurent płatnikiem. Proponuje się wstrzymanie konkretyzacji obowiązku podatkowego w odniesieniu do zdarzeń wiążących się z posiadaniem majątku spadkowego. Organ podatkowy wydałby odpowiednie decyzje podatkowego po dziale spadku i ustaleniu kręgu osób, którym przypadło przedsiębiorstwo.

### **Inne zmiany**

Na wypadek braku spadkobierców testamentowych jak i powołanych z mocy ustawy, kiedy przedsiębiorstwo miałoby przyspaść gminie albo Skarbowi Państwa, planowane jest wprowadzenie obowiązku ogłoszenia o możliwości nabycia przedsiębiorstwa, z prawem pierwokupu zastrzeżonym dla jego pracowników.

W bardzo ogólnym zakresie w projekcie pojawia się też postulat wprowadzenia rozwiązań prawnych o charakterze generalnym, które pozwoliłyby na oddzielenie majątku „prywatnego” przedsiębiorcy od majątku związanego z prowadzoną działalnością. Byłoby to znaczące ułatwienie i umożliwiłoby wyłączenie go z masy spadkowej przy zachowaniu jedności opodatkowania dochodu przedsiębiorcy i opcji prowadzenia uproszczonej księgowości.

### **Przewidywany efekt**

Grzegorz Pobożniak, adwokat, partner Kubas Kos Gałkowski

Projekt jest wieloaspektowy i wymaga zmiany ponad dwudziestu aktów prawnych. Spodziewane efekty powinny jednak przewyższyć wkład pracy wniesiony w jego realizację. Patrząc na obecny kształt projektu, po wprowadzeniu go w życie, nie tylko przedsiębiorcy i ich następcy prawni będą mieli ułatwioną możliwość kontynuacji prowadzenia działalności. Pozytywna zmiana dotknie też, a może

przede wszystkim, osób trzecich, w tym kontrahentów i pracowników. Wzmocniona zostanie bowiem ich ochrona oraz zachowane zostaną zobowiązania kontraktowe, które wobec utrzymania działalności przedsiębiorcy bez przestoju będą mogły być skuteczniej ściągane. Biorąc to wszystko pod uwagę, z całą pewnością należy stwierdzić, że jest to projekt, który może w dużym stopniu przyczynić się do poprawy stabilności polskiej sceny gospodarczej.